Pobożność maryjna w perspektywie Księdza Bosko

written by P. Stefano MARTOGLIO | 16 stycznia, 2025

Święty Jan Bosko miał głębokie nabożeństwo do Maryi Wspomożycielki, nabożeństwo, które ma swoje korzenie w licznych doświadczeniach jej matczynej interwencji, które zaczęły się, gdy miał zaledwie 9 lat. Ta autentyczna pobożność nie mogła pozostać tylko na poziomie osobistym, dlatego Ksiądz Bosko poczuł potrzebę, aby podzielić się nią z innymi. W 1869 roku założył Stowarzyszenie Maryi Wspomożycielki (ADMA), które do dziś pozostaje żywym duchowym dziełem. Co 5-6 lat Stowarzyszenie organizuje międzynarodowe kongresy na cześć Maryi Wspomożycielki. Ostatni, IX Kongres, odbył się w Fatimie w Portugalii od 29 sierpnia do 1 września 2024 roku. Przedstawiamy wystąpienie końcowe Wikariusza Przełożonego Generalnego, ks. Stefano Martoglio.

Z przyjemnością zabieram głos na tym Kongresie Maryjnym, po tym, co słyszeliśmy i przeżyliśmy, aby potwierdzić akt osobistego i instytucjonalnego zawierzenia, zgodnie z sercem Księdza Bosko i wiarą Kościoła. Kończymy te dni z jednym z duchowych aspektów, które Ksiądz Bosko postrzega i przeżywa jako ważne na poziomie osobistym i kwalifikującym dla jego dzieła: pobożność maryjną. Powierzamy się matczynym rękom Maryi. Tutaj, teraz, w tym świętym miejscu obecności Maryi; prosimy Ją, aby uczyniła owocnymi w życiu to, co tutaj przeżyliśmy, modliliśmy się i słuchaliśmy. Dlatego moje słowa, po tym, co słyszeliśmy i przeżyliśmy, to przypomnienie wszystkiego od początku. Przypominanie jest ważne: oznacza uznanie, że to nie jest nasze, zostało nam powierzone, a my powinniśmy to przekazać innym pokoleniom. Z wielką prostotą mówię do siebie i do każdego z nas o kilku centralnych aspektach obecności Maryi w życiu Księdza Bosko, o jego i naszej pobożności.

1. Maryja w pismach Księdza Bosko, zacznijmy od początku.

Kobieta „o majestatycznym wyglądzie, ubrana w płaszcz, który lśnił ze wszystkich stron”, opisana w śnie z dziewiątego roku życia, nad którym tak wiele medytowaliśmy i myśleliśmy w tym dwustuleciu tego snu, jest Maryją bliską tradycji ludowej i powszechnej pobożności. Ksiądz Bosko podkreśla w niej przede wszystkim matczyną miłość. To przedstawienie jest najbardziej zgodne z jego duszą, która będzie mu towarzyszyć aż do ostatniego oddechu życia.

We *Wspomnieniach Oratorium* przywołane są liczne aspekty i nabożeństwa typowe dla religijności ludowej: różaniec w rodzinie, Anioł Pański, nowenny i tridua, inwokacje i dziękczynienia, poświęcenia, nawiedzenia przy ołtarzach i sanktuariach, święta maryjne (Macierzyństwa, Imienia Maryi, Matki Bożej Różańcowej, Bolesnej, Pocieszycielki, Niepokalani, Matki Bożej Łaskawej…). Uwaga: kiedy mówimy o typowych aspektach religijności ludowej, nie mówimy o czymś łatwym ani „automatycznym". Religijność ludowa jest esencją, destylatem, doświadczenia wieków, które zostało nam podarowane; musimy się do niej przywiązać.

W okresie nauki w Chieri pojawiają się kolejne elementy łączące pobożność maryjną z duchowymi wyborami młodego Bosko, zwłaszcza z dojrzewaniem powołania i umacnianiem cnót, które tworzą dobrego kleryka. Maryja czcona seminarium to Niepokalana (we wszystkich seminariach piemonckich, a także w tych, które były pod wpływem tradycji lazarystów, kaplica jest poświęcona Niepokalanej od XVII wieku). To właśnie ten aspekt charakteryzuje maryjną pobożność młodego Księdza Bosko (wykształconego w szkole św. Alfonsa): *prawdziwe nabożeństwo, które wyraża się przede wszystkim w życiu cnót, zapewnia najsilniejszy patronat, jaki można mieć w życiu i w śmierci.*

Napisze to również w *Młodzieńcu zaopatrzonym* w 1847 roku: „Jeśli będziecie Jej czcicielami, oprócz otrzymanymi błogosławieństwami w tym świecie, będziecie mieli niebo w życiu wieczny".

Ale to przede wszystkim w broszurze *Miesiąc maj poświęcony Maryi Niepokalanej dla użytku ludu* (1858), święty wyraźnie i uporczywie umieszcza popularną i młodzieżową pobożność maryjną w kontekście ukierunkowanym na konkretne, poważne zaangażowanie w życie chrześcijańskie przeżywane z żarem i miłością.

„Trzy rzeczy do praktykowania przez cały miesiąc: 1. Robić wszystko, co w naszej mocy, aby nie popełnić żadnego grzechu w ciągu tego miesiąca: niech będzie on całkowicie poświęcony Maryi. 2. Okazywać wielką troskę o wypełnienie obowiązków duchowych i czasowych naszego stanu… 3. Zapraszać naszych krewnych i przyjaciół oraz wszystkich, którzy od nas zależą, do wzięcia udziału w praktykach pobożnych, które odbywają się na cześć Maryi w ciągu miesiąca".

Innym tematem, odziedziczonym po całej tradycji pobożnościowej, jest związek między pobożnością maryjną a zbawieniem wiecznym: „Ponieważ najpiękniejszą

ozdobą chrześcijaństwa jest Matka Zbawiciela, Najświętsza Maryja Panna, tak do Ciebie się zwracam, o najłaskawsza Panno Maryjo, jestem pewien, że zdobędę łaskę Bożą, prawo do nieba, odzyskam moją utraconą godność, jeśli Ty będziesz się modlić za mnie: *Auxilium christianorum, ora pro nobis*". Ksiądz Don Bosko jest przekonany, że Maryja interweniuje jako niezwykle skuteczna adwokatka i potężna pośredniczka u Boga. Dziesięć lat później (1868), z okazji inauguracji kościoła Maryi Wspomożycielki, święty pisze i rozpowszechnia broszurę zatytułowaną *Cuda Matki Bożej wzywanej pod tytułem Maryi Wspomożycielki*. W tej pracy podkreślona jest wymiar kościelny, na który coraz bardziej otwiera się spojrzenie Księdza Bosko i w którym orientują się jego misje i troski wychowawcze.

Tytuły *Niepokalanej* i *Wspomożycielki* w kontekście kościelnym tamtych czasów przywołują walki i triumfy, „wielką konfrontację" między Kościołem a społeczeństwem liberalnym. Dokonuje się religijnej interpretacji wydarzeń politycznych i społecznych, w linii katolickiej reakcji na niewiarę, liberalizm, dechrystianizację. Jednak Ksiądz Bosko, dla swoich chłopców i swoich salezjanów, nadal podkreśla przede wszystkim wymiar ascetyczno-duchowy i apostolski pobożności maryjnej. W rzeczywistości praktyka miesiąca Maryi i różnych nabożeństw ma na celu wykształcenie w młodych decyzji o większym zaangażowaniu w swoje obowiązki, ćwiczenie się w cnotach, zapał ascetyczny (umartwienia na cześć Maryi), operatywną miłość i hojną działalność apostolską wśród rówieśników. To znaczy, że Ksiądz Bosko dąży do przypisania Niepokalanej i Wspomożycielce określonej roli w dziele wychowawczym i formacyjnym oraz do docenienia, w klimacie maryjnego zapału tamtych czasów, ćwiczenia się w cnotach i w praktykach pobożnych, aby prowadzić życie oczyszczenia z grzechu i przywiązania do niego oraz coraz większej całkowitości daru siebie Bogu.

Zatem: walka z grzechem i orientacja ku Bogu, uświęcenie siebie i bliźnich, służba miłości, siła w noszeniu krzyża i zaangażowanie misyjne. To są główne cechy pobożności maryjnej, która ma niewiele wspólnego z dewocyjnym i sentymentalnym podejściem (mimo klimatu epoki i tradycyjnych praktyk, które, mimo wszystko, Ksiądz Bosko docenia). Jaka piękna jest droga Księdza Bosko, jaką wiarę posiada! Wśród tego, co macie w sercu, chciałbym podkreślić: ja również, my również musimy iść dalej w tym nabożeństwie. Nie można stać w miejscu, jeśli nie idziemy naprzód, cofamy się… i nikt nie może tego zrobić za mnie!

2. Maryja w życiu Księdza Bosko, codzienne wyrazy nabożeństwa Księdza Bosko i naszej pobożności

2.1. Sens obecności

Maryja jest w życiu Księdza Bosko obecnością postrzeganą, kochaną, aktywną i inspirującą, ukierunkowaną na wielką sprawę zbawienia wiecznego i świętości. On czuje Ją blisko i powierza się jej, pozwalając się prowadzić i kierować po drogach swojego powołania (śni ją, „widzi").

W Nizza Monferrato w czerwcu 1885 roku, Ksiądz Bosko przebywał w rozmównicy z matkami kapitulnymi Córek Maryi Wspomożycielki, z ledwo słyszalnym głosem, bardzo zmęczony. Poproszono go, aby zostawił im ostatnie wspomnienie. „Więc chcecie, żebym powiedział coś. Gdybym mógł mówić, to ile rzeczy chciałbym wam powiedzieć! Ale jestem stary, stary i słaby, jak widzicie; ledwo mogę mówić. Chcę wam tylko powiedzieć, że Maryja bardzo, bardzo was kocha. I wiecie, Ona jest tutaj wśród was. Wtedy Ksiądz Bonetti, widząc go wzruszonego, przerwał i zaczął mówić, tylko po to, aby go rozproszyć:
– Tak, tak! Ksiądz Bosko chce powiedzieć, że Maryja jest waszą Matką i że Ona was obserwuje i chroni.
– Nie, nie, odpowiedział Święty, chcę powiedzieć, że Maryja jest tutaj, w tym domu i że jest z was zadowolona, i że jeśli będziecie kontynuować w duchu, który jest teraz, który jest tym, czego pragnie Maryja… Dobry Ojciec wzruszył się jeszcze bardziej, a ksiądz Bonetti znowu zabrał głos:
– Tak, tak! Ksiądz Bosko chce wam powiedzieć, że jeśli zawsze będziecie dobre, Maryja będzie z was zadowolona.
– Ale nie, nie, starał się wyjaśnić Ksiądz Bosko, próbując opanować swoje wzruszenie. Chcę powiedzieć, że Maryja jest naprawdę tutaj, tutaj wśród was! Maryja spaceruje po tym domu i przykrywa go swoim płaszczem. – Mówiąc to, rozłożył ramiona, uniósł łzy w oczach do góry i wydawało się, że chce przekonać siostry, że Maryja widzi go tam i z powrotem, jak w swoim domu".

To jest obecność operatywna: ta, która towarzyszy, wspiera, prowadzi, zachęca; ta, która została mu dana: „Dam ci Nauczycielkę, pod której kierunkiem możesz stać się mądry, a bez której każda mądrość staje się głupotą". Obecność, która inspiruje do świadomego życia w obecności Boga w napięciu całkowitości: „Na myśl o obecności Boga / niech wargi, serce, umysł / podążają drogą cnót / o wielka Panno Maryjo. / ks. Jan Bosko" (modlitwa napisana przez świętego u stóp jednej

ze swoich fotografii).

Jakie to wspaniałe i jak istotne: to, co nie jest żywą obecnością w moim życiu, jest nieobecnością! Sens Obecności, Opatrzności Bożej, działania Maryi. Ciągła droga dla każdego z nas i dla nas wszystkich razem, Rodzina Salezjańska.

2.2. Energia misji

Ksiądz Bosko ściśle łączy osobę Maryi z Jej powołaniem i posługą. Tutaj warto przypomnieć sposób prezentacji, jaki Ksiądz Bosko używa w swoim śnie z dziewiątego roku życia: „Wzięła mnie z dobrocią za rękę – patrz – powiedziała mi… Oto twoje pole, oto gdzie musisz pracować. Bądź pokorny, silny, wytrwały; a to, co w tej chwili widzisz, że dzieje się z tymi zwierzętami, musisz uczynić dla moich synów". To misja zbawienia/przemiany/kształcenia młodzieży, poprzez prewencję, edukację, nauczanie, ewangelizację oraz solidny zestaw cnót u wychowawcy.

Syn Maryi uczy metody i celu: „Nie biciem, ale łagodnością i miłością musisz zdobyć tych swoich przyjaciół. Zatem natychmiast przystąp do nauczania ich o brzydocie grzechu i o cennych wartościach cnoty".

Narracja z roku 1873-74 o dalekim, inspirującym śnie łączy się z wieloma innymi opowieściami o interwencjach i wewnętrznych inspiracjach (snach), w których nasz święty odnosił się do Maryi jako do źródła animacji, przewodnictwa i wsparcia jego pragnienia i zapału do misji zbawienia młodzieży.

W tym kontekście należy umiejscowić i zinterpretować to, co Ksiądz Bosko uznaje za cudowne interwencje Maryi: „łaski" udzielane ludziom (duchowe i fizyczne), jej potężna ochrona nad Oratorium oraz nad rodzącą się Rodziną Salezjańską i ich cudownym rozwojem na rzecz dusz.

Osobiste łaski, dostrzeganie szczególnej obecności Boga, za wstawiennictwem Maryi, która opatrznościowo prowadzi osobiste i instytucjonalne życie. Jeśli nie dostrzegasz Obecności, jesteś na łasce przypadku.

2.3. Bodziec do świętości

Don Bosco przeżywa pobożność maryjną jako bodziec i wsparcie w dążeniu do chrześcijańskiej doskonałości. W tej samej perspektywie mądrze wpaja ją młodzieży, aby promować w nich życie chrześcijańskie i pobudzać ich do pragnienia świętości.

Doceniając wrażliwość swoich chłopców i ludowe cechy ich pobożności, Ksiądz Bosko potrafił przekształcić dewocyjną tendencję, naznaczoną romantycznym

uczuciem, w potężne narzędzie formacji duchowej (zachęcając, korygując, kierując).
Maryja nigdy nie zostawia nas tam, gdzie nas znajduje. Jak na początku Znaków Ewangelii św. Jana, wie, że musimy być poprowadzeni, towarzyszeni… na określonej drodze: uczyńcie to, co wam powie, a dotrzecie tam, gdzie ja na was czekam, mówi nam Ksiądz Bosko. Widzieć niewidzialne.

3. Tożsamość salezjańska i pobożność maryjna

Na zakończenie dzielę się z wami, z prostotą, tym, czym żyjemy jako współbracia, co jest w centrum naszego powołania. Lubię kończyć w ten sposób, ponieważ jest to szkielet mojego i naszego życia. Jeśli przynosi mi to tyle dobra, nam, z pewnością przyniesie to dobro wszystkim.

Przede wszystkim, *Konstytucje*, które określają charakterystyczne cechy naszej pobożności maryjnej. Artykuł 8 (umieszczony w pierwszym rozdziale, dotyczącym elementów zapewniających tożsamość Zgromadzenia Salezjańskiego) syntetyzuje sens obecności Maryi w naszym Zgromadzeniu: wskazuje Ona Księdzu Bosko jego pole działania, nieustannie go prowadziła i wspierała, kontynuuje wśród nas swoją misję Matki i Wspomożycielki: „zawierzamy siebie Maryi, pokornej Służebnicy, w której Pan dokonał wielkich rzeczy, abyśmy byli dla młodzieży świadkami niewyczerpanej miłości jej Syna”.

Artykuł 92 przedstawia rolę Maryi w życiu i modlitwie salezjanina: wzór modlitwy i miłości duszpasterskiej; Mistrzyni mądrości i Przewodniczka naszej Rodziny; przykład wiary, zatroskania o potrzebujących, wierności w godzinie krzyża, radości duchowej; nasza Wychowawczyni w pełnym oddaniu się Panu i odważnej służbie braciom. Z tego wynika zatem synowska i silna pobożność, która wyraża się w modlitwie (codzienny różaniec i celebrowanie jej świąt) oraz w świadomym i osobistym Jej naśladowaniu.

Najlepsza synteza, jednak, znajduje się moim zdaniem w Modlitwie zawierzenia Maryi, Najświętszej Wspomożycielce, która codziennie odmawiana jest w każdej naszej wspólnocie po rozmyślaniu. Napisał ją Ksiądz Rua w 1894 roku, jako wyraz codziennego zawierzenia w zobowiązaniu do wierności i hojności. Dziś została zrewidowana, ale zachowuje tę samą strukturę, co dawniej, oraz te same treści. Oto tekst pierwotny:

O, Najświętsza i Niepokalana Dziewico Wspomożycielko, całkowicie się Wam

poświęcamy i przyrzekamy zawsze pracować dla większej chwały Bożej i dla zbawienia dusz.

Prosimy, abyś zwróciła swoje miłosierne spojrzenie na Kościół, jego dostojną Głowę, Kapłanów i Misjonarzy, na Rodzinę Salezjańską, naszych krewnych i dobroczyńców oraz młodzież, powierzoną naszej opiece, na biednych grzeszników, konających i dusze w czyśćcu.

Nauczcie nas, o Najczulsza Matko, naśladować w sobie cnoty naszego Założyciela, w szczególności anielską skromność, głęboką pokorę i żarliwą miłość.

Sprawcie, o Maryjo Wspomożycielko, aby Wasze potężne wstawiennictwo uczyniło nas zwycięzcami przeciwko wrogom naszej duszy w życiu i w śmierci, abyśmy mogli przyjść do Was, aby uczynić Wam koronę z Księdzem Bosko w niebie. Niech tak się stanie.

Jak widać, obecna wersja nie jest niczym innym jak tylko rozwinięciem tekstu Księdza Rua. Uważam, że dobrze jest co jakiś czas do niej wracać i medytować nad nią. Jest zbudowana z czterech części: obietnica; wstawiennictwo; posłuszeństwo, powierzenie.

W pierwszej części (*O,Najświętsza*) przypomina się ostateczny cel naszej konsekracji, przyrzekając ukierunkować każde nasze działanie wyłącznie na służbę Bogu i zbawienie bliźnich, w wierności istocie powołania salezjańskiego.

W drugiej części (*Prosimy*) zawiera się sens eklezjalny, salezjański i misyjny naszej konsekracji, powierzając wstawiennictwu Maryi Kościół, Zgromadzenie i Rodzinę Salezjańską, młodzież, zwłaszcza najbiedniejszą, wszystkich ludzi odkupionych przez Chrystusa. Tutaj dobrze zarysowana jest pasja, która powinna napędzać i charakteryzować modlitwę salezjańską: uniwersalność, eklezjalność, misyjność młodzieżową.

Trzecia część (*Naucz nas*) skoncentrowana jest na cnoty, które charakteryzują typową fizjonomię salezjanina ucznia Księdza Bosko: uczymy się od Maryi, aby wzrastać w jedności z Bogiem, w czystości, pokorze i ubóstwie, w miłości do pracy i wstrzemięźliwości, w żarliwej miłości (dobroci i bezgranicznego oddania braciom), w wierności Kościołowi i jego magisterium.

W ostatniej części (*Spraw, o Maryjo Wspomożycielko*) powierzamy się

wstawiennictwu Dziewicy Wspomożycielce, aby uzyskać wierność i hojność w służbie Bogu aż do śmierci oraz przyjęcie do wiecznej wspólnoty świętych.

Ta doskonała synteza, która zawiera kompletny program życia duchowego i zarysowuje cechy naszej tożsamości, może dziś służyć nam jako odniesienie i konkretna wskazówka do weryfikacji i duchowego planowania. I tak niech będzie dla każdego z nas!